

Sygn. akt I C 1778/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2019r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący SSR Magdalena Glinkiewicz

Protokolant st.sekr. sąd. Bożena Czajkowska

Po rozpoznaniu w dniu 25 września 2019r. w Toruniu.

sprawy z

E. B.

przeciwko:

(...) Zakładowi (...) na (...) S.A. w W.

o:

zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. B. kwotę 3.680 zł (trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2017r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.415,60 zł (tysiąc czterysta piętnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1778/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 października 2018 roku E. B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) Zakładu (...) na (...) Spółka Akcyjna w W. kwoty 4.600 złotych tytułem zapłaty odszkodowania za szkodę z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że 2 grudnia 2016 roku uległa wypadkowi podczas jazdy rowerem do pracy, w wyniku którego doznała uszkodzenia rzepki kolanowej oraz więzadła krzyżowego tylnego kolana ((...)). Podała, że w związku z doznany urazem musiała się poddać odpłatnym zabiegom rehabilitacyjnym oraz fizjoterapeutycznym. Wskazała, że pozwany odmówił wypłaty odszkodowania (k. 3-4v).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując swoje stanowisko pozwany przyznał, iż w dniu 2 grudnia 2016 roku powódka była objęta grupowym ubezpieczeniem pracowniczym na życie. Pozwany zarzucił jednak, że przedstawiona przez powódkę dokumentacja medyczna nie pozwala określić związku przyczynowego pomiędzy dolegliwościami zgłoszonymi przez powódkę a opisywanym zdarzeniem. Pozwany zakwestionował także stopień doznanego przez powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu (k. 30-31v).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 2 grudnia 2016 roku E. B. uległa wypadkowi rowerowemu w drodze do pracy. Poruszała się drogą rowerową przy ul. (...) w T., gdy upadła z roweru i przewróciła się na ziemię. Po kilku minutach od upadku E. B. pozbiierała się i udała do pracy. Bolał ją bark i prawe kolano, nie była w stanie samodzielnie wnieść roweru po schodach, uznała jednak, że ból stanowi naturalne następstwo upadku.

Dowód: zeznania E. B. – k. 73-74v, wydruk korespondencji – k. 60-62v, opinia sądowo lekarska – k. 81-87

Ponieważ ból nasilał się, kolano spuchło i było posiniaczone, wieczorem E. B. udała się do domu teściowej – B. B., która jest lekarzem chorób wewnętrznych oraz specjalistą rehabilitacji medycznej. Ta po zbadaniu zaleciła wykonywanie zimnych okładów, noszenie stabilizatora, uprzedziła jednak, że jeśli silny ból będzie się nadal utrzymywał to konieczna będzie konsultacja ortopedyczna.

Dowód: zeznania E. B. – k. 73-74v, a nadto kopia dokumentacji medycznej – k. 5

Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe 12 stycznia 2017 roku E. B. umówiła się na wizytę u ortopedy. Zgodnie z jego zaleceniami rozpoczęła rehabilitację, za które płaciła prywatnie. Ponieważ zabiegi rehabilitacyjne nie przynosiły pożądanego efektów 7 lutego 2017 roku E. B. poddała się badaniu rezonansem magnetycznym, który wykazał, że doszło do trwałego uszkodzenia więzadła krzyżowego tylnego (...). 3 marca 2017 roku E. B. zasięgnęła konsultacji innego lekarza ortopedy, który potwierdził diagnozę i zalecił dalszą rehabilitację. W związku z tym urazem E. B. odczuwała permanentny ból nogi, który nasilał się w nocy.

Dowód: zeznania E. B. – k. 73-74v, a nadto kopia dokumentacji medycznej E. B. oraz rachunków – k. 6-17, 88-90

W wyniku wypadku w dniu 2 grudnia 2016 roku E. B. doznała skręcenia kolana prawego z uszkodzeniem więzadła krzyżowego tylnego wygojonego z przewlekłą tylną niestabilnością stawu, z niewydolnością w chodzie wysiłkowym. Z uwagi na utrzymującą się po urazie przewlekłą niestabilność kolana prawego poniosła ona trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 8%.

Dowód: opinia sądowo lekarska – k. 81-87, uzupełniająca opinia sądowo-lekarska – k. 105-106

E. B. z tytułu zatrudnienia w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w T. była w dniu wypadku objęta grupowym ubezpieczeniem pracowniczym na życie (...) P (...). Suma ubezpieczenia wynosiła 11.500 złotych, przy czym świadczenie z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków wynosiło 4% sumy ubezpieczenia za 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu, tj. po 460 złotych za każdy procent trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Bezsporne, a nadto: odpis OWU oraz odpis polisy – k. 40-42

24 października 2017 roku E. B. zgłosiła ubezpieczycielowi trwały uszczerbek na zdrowiu.

Bezsporne, a nadto: odpis zgłoszenia trwałego uszczerbku na zdrowiu – k. 46-46v

4 grudnia 2017 roku (...) Zakład (...) na (...) S.A. poinformował E. B. o negatywnym rozpoznaniu jej wniosku o wypłatę świadczenia, które to stanowisko podtrzymał w piśmie z 22 maja 2018 roku, po rozpoznaniu reklamacji poszkodowanej.

Bezsporne, a nadto: odpisy pism z 4 grudnia 2017 roku oraz 22 maja 2018 roku – k. 44-45v

Przed wypadkiem E. B. była osobą w pełni sprawną, aktywną, nie miała wcześniej żadnych urazów kolan. Biegała ok. 60-70 km miesięcznie. We wrześniu i październiku 2016 roku ukończyła dwa maratony. Obecnie E. B. nie odczuwa w czasie czynności dnia codziennego dolegliwości bólowych, jednak przy próbach uprawiania sportu, kucania czy wchodzenia po schodach odczuwa ból kolana prawego. Nie może już biegać długodystansowo. Skutki wypadku w zakresie doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu E. B. odczuwać będzie stale.

Dowód: zeznania E. B. – k. 73-74v, a nadto: wydruki z aplikacji E. – k. 58-59, opinia sądowo-lekarska – k. 81-87

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie niniejszej poza sporem pozostaje fakt, iż w dniu 2 grudnia 2016 roku powódka była objęta grupowym ubezpieczeniem pracowniczym w ramach którego korzystała z ubezpieczenia na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem. Bezsporne jest również, iż pozwany odmówił powódce wypłaty świadczenia z tytułu zdarzenia z 2 grudnia 2016 roku.

Kwestionując zgłoszone roszczenie powód podnosił dwa zasadnicze zarzuty – po pierwsze kwestionował związek przyczynowy pomiędzy szkodą powódki a opisanym przez nią wypadkiem z 2 grudnia 2016 roku, po drugie zaś kwestionował rozmiar doznanego przez E. B. uszczerbku na zdrowiu.

Przebieg zdarzenia w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o zeznania powódki E. B.. W ocenie Sądu powódka w sposób wiarygodny opisała przebieg wypadku, okoliczności powstania szkody, a także przebieg procesu leczenia. Jej depozycje znalazły potwierdzenie w treści złożonych do akt sprawy dowodach dokumentów w postaci dokumentacji medycznej, wydrukach prywatnej korespondencji, w których opisywała zdarzenie koleżance, jak również w treści opinii biegłego ortopedy sporządzonej do niniejszej sprawy. Biegły potwierdził bowiem, że do wskazanych obrażeń mogło dojść w opiszanych przez powódkę okolicznościach.

Oceniając pisemną opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący odpowiadała na pytania Sądu. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji medycznej powódki, ale także na samodzielnie przeprowadzonym wywiadzie oraz badaniu powódki.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że postanowieniem z 11 lipca 2019 roku Sąd odmówił wyłączenia biegłego, zaś na rozprawie w dniu 25 września 2019 roku Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z poza listy Sądu Okręgowego w Toruniu, B. i W..

W ocenie Sądu zarzuty pozwanego względem opinii biegłego nie były zasadne i stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z jej wnioskami. Sąd nie podzielił stanowiska jakoby biegły nie udzielił konkretnej odpowiedzi na zadane pytania. Wręcz przeciwnie w ocenie Sądu biegły w sposób pełny, jednoznaczny i wyczerpujący wypowiedział się w zakresie zakreślonej tezy dowodowej.

Jedyne zarzuty pozwanego do opinii sprowadzały się w istocie do tego, iż biegły na podstawie analizy wdrożonego leczenia potwierdził, iż do obrażeń doznanych przez powódkę mogło dojść w okolicznościach przez nią podanych, podczas gdy zdaniem pozwanego leczenie to mogło być związane z nawrotem dotychczasowych dolegliwości bólowych. Sąd nie podzielił tego stanowiska. Pozwany wywodził to z faktu, że w dokumentacji medycznej brak jest potwierdzenia aby do urazu stawu kolanowego doszło w czasie i okolicznościach podawanych przez ubezpieczoną. Biegły potwierdził jednak, że do wskazanych obrażeń mogło dojść w opiszanych przez powódkę okolicznościach.

W ocenie Sądu wnioski opinii biegłego pozostają w tym zakresie spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W świetle zgromadzonej dokumentacji medycznej oraz wniosków niniejszej opinii nie może być wątpliwości co do zaistnienia u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci przewlekłej niestabilności

kolana prawego. Nie ma również wątpliwości, iż uraz ten wyklucza możliwość biegania przez powódkę na długich dystansach. Jednocześnie powódka wykazała, iż przed odniesieniem kontuzji prowadziła bardzo aktywny tryb życia, a niespełna dwa miesiące przed 2 grudnia 2016 roku ukończyła dwa maratony. Nie sposób zatem przyjąć, co sugerował pozwany, ażeby wdrożone u powódki leczenie było związane z odnowieniem się starej kontuzji.

Biegły potwierdził również, że uszkodzenie więzadła krzyżowego tylnego u powódki było urazem izolowanym, wobec czego mogło nie manifestować się obfitym wysiękiem w stawie i dawać średnio nasilone dolegliwości bólowe. Taka konkluzja jest zgodna z wersją wydarzeń prezentowaną przez E. B., która wskazywała, iż początkowo nie podejrzewała żadnego poważnego urazu, ból kolana traktując jako naturalne następstwo stłuczenia po upadku z roweru. Tłumaczy to również nieprawidłowy początkowy etap leczenia u powódki. Nie sposób czynić powódce zarzutu, że po pierwszej pomocy po urazie udała się ona do swojej teściowej – B. B., która jest lekarzem specjalistą z zakresu rehabilitacji. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem, że naturalnym odruchem jest zasięgnięcie pomocy w pierwszej kolejności u znajomych specjalistów (nie tylko zresztą z dziedziny medycyny).

Wskazać należy, że już z zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez B. B. wynika, iż powódka doznała urazu w wyniku wypadku rowerowego w dniu 2 grudnia 2016 roku. Dalsza dokumentacja medyczna wskazuje, iż powódka nadal szukała pomocy w związku z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi. Poddawała się zabiegom rehabilitacyjnym, Konsultowała swój przypadek z dwoma ortopedami, przy czym dopiero po wykonaniu badania rezonansem magnetycznym postawiona została prawidłowa diagnoza. Fakt, iż w kartach zabiegów rehabilitacyjnych brak jest wzmianki o urazie kolana nie dyskredytuje zdaniem Sądu ani opinii biegłego ani zeznań powódki.

Pozwany nie zdołał wykazać, aby opinia zawierała jakiegokolwiek błędy logiczne lub sprzeczności. W uzupełniającej opinii biegły kompleksowo odniósł się do zarzutów strony pozwanej. Przekonująco zaprezentował tok rozumowania, który doprowadził go do konkluzji przedstawionych w opinii. Co do treści zaświadczenia lekarskiego z 2 grudnia 2016 roku biegły wyjaśnił, iż wprawdzie w jego treści brak informacji o obserwacji obrzęku, wysięku oraz dolegliwościach bólowych, ale zastosowane środki w postaci – A. żel, zimne okłady i stabilizator kolana, świadczą o ich wystąpieniu. Wskazał także, że uszkodzenie więzadła krzyżowego tylnego u powódki było urazem izolowanym, wobec czego mogło nie manifestować się obfitym wysiękiem w stawie i dawać średnio nasilone dolegliwości bólowe. Biegły wyjaśnił również rzeczowo, iż to, że dokumentacja medyczna powódki z 12 stycznia i 7 lutego 2017 roku nie zawiera informacji o świeżych zmianach pourazowych mogła wynikać z faktu, że po miesiącu od urazu, po stosowaniu zaleconych wyżej środków świeże objawy pourazowe mogły już nie występować u powódki.

Za całkowicie niezasadne Sąd uznał żądanie wyznaczenia biegłego spoza województwa z tego tylko powodu, że powódka jest powinowatą lekarzy z T.. W ocenie Sądu biegły M. S. zajął merytoryczne stanowisko w sprawie i brak okoliczności, które mogłyby świadczyć o jego stronniczości względem którejkolwiek ze stron niniejszego procesu.

Na podstawie przedmiotowej opinii biegłego Sąd ustalił także rozmiar poniesionego przez powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu. T. wniosków opinii w tym zakresie nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez żadną ze stron.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd uznał powództwo za w znacznej mierze uzasadnione.

Zgodnie z art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W świetle powyższego, wobec zajścia przewidzianego w umowie wypadku, za jaki uznać należy wystąpienie u ubezpieczonej w okresie odpowiedzialności strony pozwanej trwałego uszczerbku na zdrowiu, w postaci przewlekłej niestabilności kolana prawego, spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem, strona pozwana zobowiązana jest do spełnienia określonego w umowie świadczenia. Mając zaś na względzie, iż świadczenie to w umowie ubezpieczenia określone zostało w wysokości 4% wartości sumy ubezpieczenia za każdy 1% uszczerbku na zdrowiu, świadczeniem należnym w przypadku E. B., która doznała 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu będzie kwota 3.680 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że powództwo jest zasadne w części co do kwoty 3.680 złotych. Roszczenie przewyższające tę kwotę, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu.

Żądanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od powyższej kwoty Sąd uznał za zasadne od dnia 24 listopada 2017 roku, a więc po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia pozwanemu roszczenia o wypłatę świadczenia (art. 817 kc), co miało miejsce w dniu 24 października 2017 roku.

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygał w oparciu o art. 100 kpc w zw. z art. 98 kpc.

Strona powodowa wygrała sprawę w 80 % i dlatego w takiej części należał się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powódkę wyniosły łącznie 1.998,76 złotych i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 230 złotych, koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 900 złotych – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265), opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystaną zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 868,76 zł (k. 91-92, 107-108).

Z kolei koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 917 zł i obejmowały: opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 900 zł – § 2 pkt 3 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku.

Powódka wygrała spór w 80 %. Winna zatem zwrócić pozwanemu tytułem poniesionych kosztów procesu kwotę 183,40 złotych (20% poniesionych przez pozwanego kosztów), tymczasem pozwany winien zwrócić powódce kwotę 1.599 złotych (80% kosztów strony powodowej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.415,60 złotych, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona pozwana powinna ponieść.